

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Jest już przyszłość. Roma pracuje nad sezonem, który będzie. Programy, plany, gdy brakuje nieco ponad półtora miesiąca do zakończenia sezonu. Jest wiele decyzji do ustalenia i każda zostanie podjęta dopiero po dwumeczu z Barceloną. Jednak tymczasem jest już kilka pewników.

Po zakończeniu sezonu zespół będzie wolny przez tradycyjny miesiąc wakacji. Po przerwie, w pierwszych dniach lipca rozpoczną się przygotowania w Trigorii lub Brunico. Hipotezy pozostania i pracowania w centrum sportowym osiągają coraz wyższe notowania, choć w ostatnich dniach wpłynęła do kierownictwa Giallorossich oferta z administracji Brunico, w Alto Adige, dokąd w najbliższym lecie nie wróci Inter. Roma wróciłaby w góry Val Pusteria po pięciu latach. Oferta zostanie oceniona po dwumeczu z Barceloną, zagwarantowałyby wpływy ekonomiczne, nie licząc wydatków dla setki osób, która przeniosłaby się tam ogółem. Struktury zostały odnowione, doskonała sieć hotelowa pozwala kibicom śledzić zespół, przeżywać atmosferę obozu przygotowawczego. Przejście przygotowań w Trigorii oznaczałoby zamknięcie kontaktu z kibicami. Jednak z drugiej strony zaletą jest posiadanie wszystkich struktur, z których zespoły korzystają przez cały rok. Okres przygotowawczy będzie jednakże dłuższy niż w poprzednim sezonie: około 12 dni, podczas gdy w ostatnim sezonie w Pinzolo zgrupowanie trwało dokładnie tydzień. Di Francesco chce wydłużyć tę fazę przygotowań, która jest potem ważna przez cały sezon. Zgrupowanie powinno wystartować około 8 lipca. Trener opowiadał się za góorskimi przygotowaniem. W każdym razie Brunico pozostało jedynym rozwiązaniem oprócz tego domowego.

Po zgrupowaniu i kilku dniach odpoczynku w Rzymie Roma będzie się przygotowywać w Stanach Zjednoczonych. Orientacyjny wyjazd zaplanowano na 23 lipca. Zespół Giallorossich pozostanie w Stanach Zjednoczonych przez 11-14 dni, nie więcej, w poszanowaniu wskazówek, które dał trener. Również w tym sezonie Roma ma zaszczyt, szósty raz z kolei, na bycie zaproszoną na International Champions Cup, w którym grają najlepsze europejskie zespoły, wśród nich Bayern Monachium, Liverpool, Celtic, Real Madrt, Milan, Inter, Barcelona, Chelsea, Paris Saint Germain, Manchester United, Manchester City, Juventus i Tottenham. Prawdopodobnie Roma napotka w swojej grupie na Barcelonę. Hipotezy przeniesienia się na zachodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych wydają się mało prawdopodobne w porównaniu do tych sprzed kilku dni. Do połowy kwietnia turniej zostanie zaprezentowany ze wszystkimi dniami meczów na konferencji prasowej. Po amerykańskim tournée nie będzie innych poważnych podróży po Europie, jak działo się w poprzednim sezonie, jeśli chodzi o wyjazdy do Hiszpanii. Monchi, Baldissoni, Di Francesco i inni z kadry zarządzającej dokonają podsumowania sytuacji w połowie kwietnia, po Barcelonie.

Autor: abruzzo